

NGYEN CHI THUAT

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Polska

LITERATURA POLSKA W WIETNAMIE PO ROKU 1989

WPROWADZENIE

WIETNAM ŁAKNIE POLSKIEJ LITERATURY. MIMO ŻE POLSKA LEŻY TAK DALEKO. A może właśnie dlatego. Fascynacja polską kulturą nie wydaje się przemijającą modą. Trwa od dziesięcioleci. Na razie jest jeszcze dość jednostronna. „Literatura wietnamska jest w Polsce prawie zupełnie nieznaną”¹ – pisał pod koniec lat 70. ubiegłego wieku Tadeusz Żbikowski. Jego słowa można by powtórzyć także dzisiaj. Pomiedzy Polską a Wietnamem istnieją ogromne różnice kulturowe, obyczajowe, cywilizacyjne. Dlaczego więc książki polskich autorów są tak bliskie sercu czytelników wietnamskich? Prawdopodobnie ma na to wpływ podobieństwo losów obu państw i narodów. Ich wielowiekowa historia znaczone jest obcą okupacją, czasową utratą niepodległości, podziałami kraju, trwającymi nieustannie walkami narodowyzwolenческими.

Początki rozwoju literatury narodowej w obu krajach są zadziwiająco podobne. Załącznikiem literatury pisanej w Wietnamie były utwory poetyckie stworzone po chińsku. W Polsce pierwsi twórcy literatury posługiwali się łaciną. Dopiero w XVI wieku jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego renesansu, Mikołaj Rej, apelował do tworzenia literatury narodowej w języku ojczystym. W obu krajach konieczne było tłumaczenie sporej części dorobku literackiego na współczesny język narodowy. Wietnamczycy byli w nieco gorszej sytuacji. Mieli prawo czuć się analfabetami we własnej ojczyźnie, gdy na zabytkowych budowach spotykali napisy po chińsku czy inskrypcje sporządzone pismem Nom.

Narody wietnamski i polski, które łączy pewnego rodzaju duchowa wspólnota, dążą do wzajemnego poznania. Dobrym sposobem jest obopólne poznanie lite-

¹ T. Żbikowski, *Przedmowa*, w: Nguyen Du, *Klejnot z nefrytu*, przeł. R. Koloniecki, Warszawa: PAX, 1975.

rackiego dorobku. Wietnam, jako kraj otwarty na literaturę światową, chce czerpać jak najwięcej korzyści z osiągnięć polskich pisarzy.

TROCHĘ HISTORII

Polska i Wietnam nawiązały stosunki dyplomatyczne w roku 1950. Nie oznacza to, że wcześniej o sobie nic nie wiedziały. A wiedziały dzięki Francuzom, którzy mimo spełnienia odmiennej roli wobec Polaków (sojusznicy) i Wietnamczyków (najeźdźcy), w pewnym sensie przybliżali Polskę do Wietnamu i odwrotnie. Inteligenci wietnamscy czytali o Polsce to, co było napisane o niej po francusku. Polacy dowiadywali się o Wietnamie w podobny sposób. Z opowiadania jednej z piosenek wojskowego zespołu artystycznego Wietnamu wynika, że w repertuarach przygotowanych dla żołnierzy walczących z Francuzami przez długi czas była polska pieśń ludowa *Kukuleczka kuka*. Pieśni i wiersze związane z walką partyzancką w Polsce były znane w Wietnamie już w latach 50. XX wieku, szczególnie trudnych dla narodu wietnamskiego.

Chińscy badacze literatury polskiej, przetłumaczonej i wydanej w Chinach, ustalili, że pierwsza wzmianka o Polsce pojawiła się w piśmiennictwie chińskim już w XVII wieku, a pierwszy przekład z literatury polskiej (*Latarnik* Henryka Sienkiewicza) – w 1906 roku². W Wietnamie brak dokładnych danych o początkach literackich kontaktów z Polską. Z artykułu autorstwa znanego poety Nguyen Xua Sanha, dziś jednego z ostatnich poetów ruchu *Nowej Poezji*, wyrosłego z tradycji polsko-wietnamskich stosunków kulturalno-literackich wiemy jedynie, że w roku 1929 warszawskie wydawnictwo „Rój” udostępniło czytelnikom polskim arcydzieło wietnamskiego wybitnego klasyka Nguyen Du pt. *Kim Van Kieu* (*Skarga żony wojownika*). Według słów tego samego twórcy, wietnamscy poeci odwdzięczyli się Polsce zbiorową pracą popularyzatorską:

Od początku lat 50. w wojennej strefie Viet Bac ukazały się w czasopiśmie „Tap chi Van nghe”, organie Stowarzyszenia Twórców Literatury i Sztuki, komentarze na temat odradzającej się literatury polskiej oraz osiągnięć wybitnych pisarzy i poetów: Władysława Broniewskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Leona Kruczkowskiego, Wojciecha Żukrowskiego. W rok po zwycięstwie pod Dien Bien Phu, z okazji setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, Wydawnictwo Literacko-Artystyczne w Wietnamie wydało książkę pt. *Adam Mickiewicz, wielki poeta Polski i świata*³.

W późniejszym okresie, na wyzwolonej spod okupacji francuskiej i odbudującej się z gruzów wojny północy Wietnamu, przekłady z literatury polskiej pojawiały

² Yi Lijun, *Recepcja literatury polskiej w Chinach*, w: *Literatura polska na świecie*, t. 3: *Obecności*, red. R. Cudak, Katowice: Gnome, Uniwersytet Śląski, 2010, s. 157–168.

³ Nguyen Xuan Sanh, *W Polsce i w Wietnamie*, „Literatura na Świecie” 1986, nr 6, s. 165.

się coraz częściej. Wynikało to nie tylko ze zobowiązań współpracy między krajami należącymi do bloku sowieckiego, ale też z woli i zaciekawienia Wietnamczyków. Coraz powszechniejsza była świadomość bogatych tradycji literatury polskiej, czerpiącej z dorobku cywilizacji śródziemnomorskiej. Ugruntowało się też przekonanie, że literatura polska ma wiele do zaoferowania i kryje w sobie prawdziwe diamenty.

Pierwsze przekłady z literatury polskiej były tłumaczeniami poezji. W wydanym w 1956 roku zbiorze poetyckim zatytułowanym *Gửi người mai sau (Potomnym)*, zawierającym utwory poetów z kilku krajów, zamieszczone zostały niektóre utwory Mieczysława Jastruna i Władysława Broniewskiego.

Cztery pierwsze lata, licząc od 1960 roku do chwili rozpoczęcia bombardowania przez Amerykanów Hanoi i innych największych miast północy Wietnamu, były uważane za szczyt rozwoju kraju po zwycięstwie nad Francuzami. Był to także okres sprzyjający popularyzacji literatury polskiej w Wietnamie. Można tu jednym tchem wymienić: zbiór utworów różnych autorów pt. *Hãy nhớ lấy (Pamiętajcie)*, 1960), *Juliusza i Ethel* Leona Kruczkowskiego (1961), *Truyện ngắn cổ điển Ba Lan (Zbiór opowiadań polskich klasyków)* zawierający utwory Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego, Władysława Stanisława Reymonta, Kazimierza Brandysa (1962), *Ký niệm nhà máy xenlulo (Pamiętkę z celulozy)* Igora Newerlego (1963), *Con đường mới (Nową drogę)* Tadeusza Konwickiego, *Cạm bẫy (Sidła)* oraz *Gia đình giáo sư Zonnenbo (Niemców)* Leona Kruczkowskiego (1963). Satysfakcję z lektury nowych książek mieli nie tylko dorośli czytelnicy. Za pośrednictwem wydawnictwa „Kim Đồng” ukazały się przekłady polskiej literatury dziecięcej: zbiór pt. *Chú bé thơ ngây và con vịt (Nawny chłopczyk i kaczką)* oraz baśń *Lá đơn kiện kỳ lạ (Niezwyczajna skarga)*.

W roku 1968, kiedy wojna wietnamsko-amerykańska osiągnęła punkt kulminacyjny (nasilanie się bombardowań na północy, zacięte walki na południu kraju), wydano w Hanoi wybór wierszy Adama Mickiewicza, na który składają się tłumaczenia fragmentów dziesięciu utworów uważanych za najważniejsze w dorobku polskiego poety oraz fragmentów jego arcydzieła – *Pana Tadeusza*. Autorami przekładów zawartych w zbiorze byli: Hoang Trung Thong i Nguyen Xuan Sanh, jedni z najbardziej znanych wówczas poetów wietnamskich.

W roku 1983 wydawnictwo „Tác phẩm mới” („Nowa Twórczość”) działające pod patronem Związku Literatów Wietnamskich wydało zbiór opowiadań Jerzego Stefana Stawińskiego pt. *Bốn lần sinh nhật (Młodego warszawiaka zapiski z urodzin)*. Z okazji 40. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i wyzwolenia Polski poeci Te Hanh i Nguyen Xuan Sanh ukończyli pracę nad tłumaczeniem *Antologii poezji polskiej*, składającej się z pięciu części: poezji ludowej, poezji przedromantycznej i romantycznej, poezji Młodej Polski, poezji międzywojennej oraz poezji współczesnej.

Prawdziwym wydarzeniem w popularyzowaniu literatury polskiej w Wietnamie było opublikowanie w roku 1985 *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza przez najbardziej renomowanego wydawcę: „Văn Học” („Wydawnictwo Literackie”). Autorem przekładu był Nguyen Huu Dung, który mimo że miał wykształcenie techniczne, darzył wielką miłością literaturę polską. Przed i po wydaniu *Quo vadis* Nguyen Huu Dung przetłumaczył na wietnamski wiele polskich książek dla dorosłych i dzieci, m.in. *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza, książki Tadeusza Dołęgi-Mostowicza: *Kariera Nikodema Dyzmy*, *Znachor*, *Profesor Wilczur*, Heleny Mniszkówny *Trędowata*, Alfreda Szklarskiego *Przygody Tomka na Czarnym Łądzie* i in. Za przekład *Quo vadis* Nguyen Huu Dung otrzymał główną nagrodę Związku Literatów Wietnamskich przyznaną za najlepszy przekład roku. Jego dorobek translatorski czyni go największym tłumaczem literatury polskiej na język wietnamski.

Nowym przejawem poznawania się kultur, polskiej i wietnamskiej, jest wydanie w Polsce kilku książek, których autorami są Wietnamczycy. Napisali je po polsku albo przetłumaczyli z wietnamskiego: Teresa Tran Thi Lai-Wilkanowicz, jej córka Marzena Wilkanowicz, Le Tan Sitek, Lam Quang My, Nguyen Chi Thuat.

MODERNIZACJA LITERATURY W WIETNAMIE A RECEPCJA LITERATURY POLSKIEJ

Literatura to kościec narodu. Z tym poglądem mało kto dzisiaj polemizuje. Ryszard Kapuściński w jednym z wywiadów powiedział: „Bez literatury nie ma kultury, bez kultury nie ma społeczeństwa”⁴. Dla Wietnamczyków literatura ma znaczenie szczególne. Kiedyś dwór królewski wybierał osoby na ważne stanowiska w państwie nie ze względu na ich wiedzę i talenty dotyczące na przykład strategii wojskowej, a jedynie na podstawie ich ogólnej wiedzy o literaturze. Uzdolnienia literackie utożsamiono z umiejętnością kierowania państwem.

W Wietnamie od najdawniejszych czasów zwykli ludzie miłowali nie tylko pieśni i podania ludowe. Nieobca im była także literatura wysokich lotów, ta, którą tworzyli najwięksi poeci. *Truyen Kieu*, arcydzieło poetyckie Nguyena Da, często porównywane do *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, znali na pamięć nawet analfabeci. Dla Wietnamczyków literatura jest nie tylko formą artystycznej wypowiedzi. Jest także postawą wobec świata i życia. Niektórzy językoznawcy i etnolodzy zwrócili uwagę na ograniczenia języka wietnamskiego w opisywaniu teorii naukowych i doktryn filozoficznych, a zarazem jego przeogromne bogactwo, gdy chodzi o wyrażanie ludzkich uczuć i emocji. Ich zdaniem język wietnamski

⁴ R. Kapuściński, *Dzięki poezji istniejemy*, „Książki w Tygodniku”, dodatek do „Tygodnika Powszechnego”, 4.02.2007.

jest jakby stworzony dla literatury. O zamiłowaniu Wietnamczyków do pięknego wyrażania myśli świadczy ogromna liczba cytatów z utworów poetyckich i prozatorskich w tamtejszych pagodach i świątyniach.

W całej swojej długiej historii Wietnamczycy nie mieli wybitnych filozofów i myślicieli. To literatura była nośnikiem pamięci historycznej, zapisem emocji, sposobem przedstawiania i popularyzowania ideologii społecznych. Była też swego rodzaju filozoficzną wykładnią norm postępowania. Brała na siebie ciężar życia duchowego narodu.

Wielkie transformacje nastąpiły w Polsce i Wietnamie prawie w tym samym czasie. Początek Doi Moi (transformacji) w Wietnamie datuje się na rok 1986, w Polsce – rok 1989. W obu krajach zmiany dokonywały się w wielu dziedzinach. Obejmowały także zasady współpracy państw należących kiedyś do tego samego bloku. Zmiany w Polsce były bardziej radykalne, miały charakter systemowy, dotyczyły spraw i ustrojowych, i gospodarczych. Okres Doi Moi w literaturze wietnamskiej przyniósł także wiele istotnych przeobrażeń.

Za czas najbardziej intensywnych zmian we współczesnej literaturze wietnamskiej uważa się dziesięciolecie 1986–1996. Sprzyjały im znaczące sukcesy reformy gospodarczej i innych dziedzin życia społecznego w Wietnamie. W krótkim czasie pojawiali się pisarze, których utwory treściowo i stylistycznie zrywały z konwencją lat poprzednich. Literatura zyskała świadomość swojej nowej roli i znaczenia w życiu społeczeństwa. Określała też na nowo swój stosunek do przemian politycznych. Literatura i sztuka przestają być narzędziem polityki i czysto propagandowym instrumentem, a stają się delikatną tkanką kultury narodowej, wyrażającą pragnienia piękna i prawdy. Chcą dostarczyć kolejnym pokoleniom szlachetnego tworzywa do kształtowania narodowego ducha i wyzwalać twórczej energii. Zależność literatury od polityki została zakwestionowana publicznie na łamach prasy i była tematem gorących dyskusji. Skutkiem określenia nowej roli pisarza jest większa swoboda wypowiedzi, zwłaszcza gdy problematyka utworu dotyczy szczególnie trudnych i skomplikowanych spraw w życiu społecznym. Pisarze mają dziś więcej odwagi w przedstawieniu poglądów, które uważają za słuszne. W twórczości tego okresu uwydatnia się nowe zjawisko – krytycyzm. Po raz pierwszy w literaturze wietnamskiej dyskusja, w jaki sposób opisywać społeczne zło, obejmuje szerokie kręgi i wywołuje burzliwe dyskusje.

Inną charakterystyczną cechą okresu reform w literaturze wietnamskiej była chęć poddania na nowo ocenie zjawisk literackich i wydarzeń historycznych, które z perspektywy czasu wydawały się kontrowersyjne. Po okresie heroicznym literatura zstąpiła z koturnów. Nastąpił jej powrót do tematów życia codziennego. Przedmiotem zainteresowania pisarza stał się los zwykłych ludzi. Nowością jest przeniesienie uwagi z „człowieka nowej epoki” na „człowieka codzienności”. Tragizmowi i złożoności ludzkiego życia poświęca się coraz więcej miejsca. Poza

podejmowaną tematyką twórców odróżnia wzajemnie od siebie coraz bardziej różnorodność stylu.

Ze względu na bardzo specyficzne warunki rozwoju literatura wietnamska potrzebuje reform i modernizacji. W Wietnamie język narodowy pojawił się dość późno. Pierwsze utwory literackie powstawały w języku chińskim. Z literatury chińskiej została zapożyczona większość gatunków literackich. Pismo Nom, którym posługiwano w tworzeniu literatury narodowej, nie wykazało cech trwałości. Chữ quốc ngữ – obecne pismo wietnamskie – zostało oparte na alfabecie łacińskim. Zainicjowali je misjonarze portugalscy, francuscy i włoscy w XVII wieku. W roku 1651 w Rzymie został wydany słownik wietnamsko-portugalsko-łaciński. Używano go głównie w kościołach katolickich. System językowy był ciągle udoskonalany. Od momentu, gdy w Wietnamie ukazała się pierwsza gazeta drukowana pismem chữ quốc ngữ, nowy zapis przeniknął do życia społecznego. Został rozpowszechniony w szkołach. Od końca XIX wieku w literaturze wietnamskiej zaznaczyły się silne wpływy formalne i treściowe literatury francuskiej, rozwinęła się działalność przekładowa. Charakterystyczne dla tego okresu jest skupienie się głównie na przekładach literatury europejskiej.

TO, CO POLSKIE, JEST GODNE UWAGI

W latach 90. XX wieku i w pierwszej dekadzie obecnego stulecia zaobserwano w stosunkach polsko-wietnamskich ciekawe zjawisko. Do Polski przyjeżdżały delegacje wietnamskie różnych szczebli, których gospodarzami byli tak politycy, jak i pisarze. Literaci z Wietnamu uczestniczyli w spotkaniach poetyckich. Mieli okazję zapoznać się z rozwojem literatury polskiej po roku 1989. Po powrocie do kraju powstało wiele wierszy, reportaży i wspomnień z podróży. Pobyt w Polsce przyniósł nie tylko nowe doświadczenia i obserwacje, zrodził także ogromne zainteresowanie polską kulturą i chęć dokonania jak największej liczby przekładów dzieł literackich z ojczyzny Adama Mickiewicza.

Zmiany w literaturze wietnamskiej cechuje duża otwartość. Sprzyja to lepszemu zrozumieniu współczesnej literatury polskiej w kraju o odmiennym guście czytelnictwem, poglądach na temat literatury i obyczajach. Dobitym przykładem tego może być przekład powieści Janusza Leona Wiśniewskiego *Samotność w sieci*. Zawarte w niej opisy scen erotycznych są obce wietnamskiej kulturze. Ale książka została przetłumaczona, wydana i cieszy się chyba olbrzymią popularnością. W każdym razie osiągnęła rekordowy nakład. Do księgarń trafiło już jej dziesiąte wydanie.

Tematyka współczesnego życia jest często poruszana przez znanych polskich pisarzy (m.in. Janusza Leona Wiśniewskiego, Katarzynę Grocholę, Dorotę Tera-

kowską, Jerzego Pilcha, Tomasza Tryzny), budzi też duże zainteresowanie czytelników wietnamskich. Nic dziwnego, że ich książki są zazwyczaj wznawiane zaraz po pierwszym wydaniu. Niedawno wydana (w roku 2013) powieść Tomasa Tryzny *Panna Nikt* w przekładzie Le Ba Thu została przedstawiona na Dniach Książki Europejskiej w Wietnamie. Rok temu ten zaszczyt przypadł książce Wiśniewskiego *Samotność w sieci* w przekładzie Nguyenena Thi Thanh Thu.

Pod względem liczby utworów przetłumaczonych na język wietnamski Ryszard Kapuściński nie zajmuje wśród polskich pisarzy imponującej pozycji, ale z pewnością szczególnie miejsce. Jeszcze za życia był bohaterem kilku artykułów w gazetach czy czasopismach, a tuż po śmierci, w roku 2007, poświęcono mu numer specjalny miesięcznika „*Văn học Nước ngoài*” („Literatura na świecie”), wydawanego przez Związek Literatów Wietnamskich; następnie wydano tłumaczenia jego książek (*Podróże z Herodotem* i *Heban* w przekładzie Nguyen Thai Linh). Artykuły o nim (m.in. autorstwa piszącego te słowa) ukazywały się dość regularnie w bardzo znanych i prestiżowych w Wietnamie czasopismach, m.in. w tygodniku „*Văn Nghệ*” („Literatura i Sztuka”), miesięcznikach: „*Tho*” („Poezja”) oraz „*Nhà văn Việt Nam*” („Wietnamski Literat”) wychodzących pod patronatem Związku Literatów Wietnamskich. Z całą pewnością można stwierdzić, że literatura polska w dalszym ciągu zajmuje silną pozycję wśród literatur tłumaczonych na język wietnamski. Nie tylko dlatego, że jest bliska sercu Wietnamczyków. Także z powodu dużego ładunku europejskości i słowiańskości zarazem, pozwalającego lepiej zrozumieć mentalność środkowo- i wschodnioeuropejskiego kręgu kultury.

POTENCJAŁ TRANSLATORSKI I CZYTELNICZY

Do 1985 r. znany był tylko jeden tłumacz literatury polskiej na język wietnamski, Nguyen Huu Dung, autor przekładu *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza. Dopiero w kolejnych latach Ta Minh Chau przyswoił wietnamskim czytelnikom powieść *Popiół i diament* Jerzego Andrzejewskiego, Nguyen Hong Thanh – *Do przerwy 0: 1* Adama Bahdaja, a piszący te słowa powieść Kazimierza Koźniewskiego *Śmierć w trójkącie błędów*. Vu Dinh Binh przetłumaczył *Godzinę szczytu* Jerzego Stefana Stawińskiego z języka rosyjskiego, Vu Ngoc Can przełożył piękny wiersz Tadeusza Różewicza *Ocalony* z języka węgierskiego. Inni tłumacze przekładali polskie książki z francuskiego i angielskiego. Do końca lat 80. tłumacze literatury polskiej na język wietnamski działali sporadycznie i pojedynczo. Przełomem był rok 1996, kiedy Wisława Szymborska otrzymała Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Wydany został jej zbiór wierszy w przekładzie Ta Minh Chau. W latach 90. do Nguyen Huu Dung i Ta Minh Chau dołączył Le Ba Thu, który regularnie wydaje swoje przekłady w renomowanych wydawnictwach.

W końcu poprzedniego i początku obecnego wieku nastąpił prawdziwy *boom* tłumaczeń z literatury polskiej. Książki polskich pisarzy zawdzięczają swój „złoty okres” w Wietnamie aktywnej grupie tłumaczy, którzy dokonują przekładów wprost z języka polskiego.

Dla znanego tłumacza literatury rosyjskiej i krytyka literackiego, Pham Xuan Nguyen, efekt pracy dziesięciu translatorów jest zadziwiający. Urzeka go profesjonalizm i jakość przekładów. Kilku tłumaczy (Nguyen Huu Dung, Le Ba Thu, Nguyen Thi Thanh Thu) przyswoiło kulturze wietnamskiej po kilkanaście dzieł literatury polskiej. W dodatku wszystkie przekłady ukazały się w krótkim czasie. Nie wszyscy mają wykształcenie filologiczne. Łączy ich zamiłowanie do polskiej literatury i traktowanie translatorskiego rzemiosła jako pasji. W części przypadków również jako formy odwzajemnienia się Polsce za okazaną pomoc, dzięki której stali się tym, kim są. Wśród tłumaczy są profesorowie, doktor habilitowany geodezji, doktor nauk humanistycznych, były ambasador Wietnamu w Polsce, także osoby na stałe mieszkające w Polsce. Wszyscy popularyzatorzy literatury polskiej w Wietnamie są absolwentami polskich szkół wyższych, zwolennikami nowej technologii internetowej, mającymi codzienny dostęp do najnowszych informacji o wydarzeniach kulturalnych w Polsce.

Od chwili, kiedy w obu krajach dokonują się zmiany, a między Polską a Wietnamem obowiązują bardziej rynkowe zasady współpracy, tłumacze mają większe pole do popisu. Chodzi o swobodniejszy wybór autorów i utworów do tłumaczenia. Tłumacze są coraz bardziej niezależni. Nie czekają już na odgórne dyspozycje. Ich bezpośrednie kontakty z autorami czy wydawnictwami stały się rzeczą normalną, a nowe spojrzenie na kwestie literatury narodowej, porzucenie dawnych ograniczeń i tabu spowodowały, że przed tłumaczami znacznie poszerzyły się horyzonty. Zróżnicowanie zainteresowań tłumaczy sprawiło, że w tym samym czasie w Wietnamie ukazały się przekłady z klasyków (Adam Mickiewicz, Władysław Stanisław Reymont, Bolesław Prus) i pisarzy kolejnych pokoleń (Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz, Wisława Szymborska, Ryszard Kapuściński, Sławomir Mrożek, Katarzyna Grochola, Janusz Leon Wiśniewski, Dorota Terakowska, Jerzy Pilch czy Tomasz Tryzna).

Można mówić o wielkim potencjale czytelniczym literatury polskiej w Wietnamie. Ponad cztery tysiące obywateli Wietnamu miały w przeszłości bliski związek z Polską. Odbywali studia na wyższych uczelniach i staże w polskich zakładach przemysłowych. Ciągłe powracają do Polski wspomnieniami z lat młodości, a czytanie polskiej książki jest najlepszą formą ponownego przeżycia tego, czego niegdyś doświadczyli. Wśród absolwentów polskich szkół wyższych są osoby, które pełnią ważną rolę w aparacie państwa lub pracują w mediach. Zazwyczaj są bardzo przychylnie wszystkiemu, co polskie. Popularyzacja polskiej literatury czy kultury spotyka się z ich strony z pełną aprobatą i akceptacją.

Warto przypomnieć, że w Polsce żyje licząca kilkadziesiąt tysięcy członków wspólnota Wietnamczyków. Czytanie dobrej polskiej literatury po wietnamsku – bo nie każdy może czytać utwór polskiego autora w oryginale – to przyjemność, a zarazem sposób rozszerzenia i poprawienia wiedzy o kraju, w którym żyją, a często uważają go za swoją drugą ojczyznę. Książka polskiego autora przetłumaczona na język wietnamski, kupiona w Wietnamie i przywieziona do Polski przez odwiedzającego rodzinę, jest cenionym i oczekiwanym prezentem.

WYZWANIA DLA TŁUMACZY

Od kilku dziesięcioleci literatura polska w Wietnamie utrzymuje się na dość wysokiej pozycji wśród innych literatur światowych. Przekłady z języka polskiego cieszą się uznaniem, istnieje zapotrzebowanie na kolejne tłumaczenia. Nie znaczy to wcale, że powinniśmy oczekiwać erupcji tłumaczeń literatury polskiej na język wietnamski. Spadek czytelnictwa, kłopoty finansowe wydawnictwa i związane z tym niskie nakłady, przegrana książki z Internetem, niskie honoraria za tłumaczenia powodują, że praca tłumacza nie jest atrakcyjna. Miłość do literatury polskiej potrafi przezwyciężyć wiele, ale nie wszystko. Przeszkody dla tłumaczy literatury polskiej na język wietnamski tkwią także w aspektach kulturowych i językowych. Z uwagi na gigantyczne różnice pojęciowe języków przekładu praca tłumacza staje się niekiedy działalnością katorżniczą. Czasem przeszkodą dla wierności przekładu staje się inny rodzaj doświadczenia, na przykład różnice klimatyczne. Przykładem może być tutaj fragment wiersza Idefonsa Konstantego Gałczyńskiego *Rozmowa liryczna*:

- Powiedz mi, jak mnie kochasz.
- Powiem.
- [.....]
- A latem jak mnie kochasz?
- Jak treść lata.
- A jesienią, gdy chmurki i humorki?
- Nawet wtedy, gdy gubisz parasolki⁵.

Zwróćmy uwagę na ostatnią kwestię. Zwykły czytelnik wietnamski mógłby nie zrozumieć, dlaczego zgubienie parasolki jest tu ważne. Czy chodzi o stratę materialną? Konieczna jest wiedza o pogodzie w czasie jesieni w Polsce. Otóż polska jesień jest kapryśną porą roku. Często pada deszcz, dlatego dziewczyna gubiąca parasolki wydaje się mało zapobiegliwa i trochę lekkomyślna. Miłość wybacz

⁵ *Nasze ulubione wiersze*, oprac. W. Wiśniewski, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1980, s. 246.

jednak wszystko. W Wietnamie odpowiedniejsze na deszcz są kapelusze z liści palmowych lub nylonowe płaszcze. Przy deszczu tropikalnym, zwłaszcza w czasie pory deszczowej parasolka to zbyt słaba ochrona.

Przy tłumaczeniu *Trylogii* Henryka Sienkiewicza czy *Faraona* oraz *Lalki* Bolesława Prusa kłopoty mogą sprawić tytuły szlacheckie czy urzędnicze. Nawet nazwy powozów konnych (kareta, bryczka), które w dawnej Polsce świadczyły o zamożności właściciela, zwykłemu Wietnamczykowi z niczym się nie kojarzą. Jeśli w Wietnamie ktoś po zdaniu egzaminu państwowego został przez króla mianowany na dygnitarza, to jako nowy mandaryn przemieszczał się w lektyce lub hamaku.

Niekiedy przyczyną trudności translatorskich są różnice obyczajów. Polacy o wielu kwestiach natury uczuciowej rozmawiają na co dzień bez skrępowania. Dla Wietnamczyków stanowią one pewnego rodzaju tabu. Na przykład w opowiadaniu *Pióro* Katarzyny Grocholi główny bohater, ośmioletni chłopiec, pisał wiele razy na kartce i wysyłał swojej rówieśniczce listki: „Kocham cię jak nikt na świecie”. W Wietnamie byłoby to nie do pomyślenia i nie do przyjęcia. Z ust czy spod pióra małego chłopca nie mogłyby wyjść podobne słowa. Słyszac to, rodzice byliby przerażeni. Rodziców w Polsce to nie oburza, gdyż sądzą, że dzieci powtarzają tylko to, co usłyszeli od dorosłych. I kiedy mówią „kocham cię”, wcale to nie oznacza, że umieją już kochać.

PODSUMOWANIE

Dla Wietnamczyków polska literatura mieni się bogactwem. Wydała kilku noblistów, jest tłumaczona na wiele języków obcych. Prawie od pół wieku jest obecna w Wietnamie i stanowi ważny element życia duchowego Wietnamczyków. Przekłady z literatury polskiej obejmują książki dla najmłodszych czytelników, antologie poezji i prozy. Polskich autorów lokuje się obok najwybitniejszych pisarzy świata. Nie ma tygodnia, by w Wietnamie nie pojawił się jakiś polski akcent literacki w postaci przekładu wiersza, opowiadania czy artykułu na temat konkretnego autora lub wydarzenia związanego z polską literaturą. W ostatnich kilku latach podczas Dni Literatury Europejskiej w Hanoi prezentowany był przynajmniej jeden przekład powieści polskiego autora na język wietnamski. Najnowszy, czerwcowy numer miesięcznika „*Nghiên cứu Văn học*” („Badania Literackie”), wydawanego przez Instytut Badań Literackich przy Wietnamskiej Akademii Nauk poświęcono właśnie literaturze polskiej. Znajdują się w nim m.in. artykuły o rozwoju literatury polskiej w ostatnich dekadach, tradycji stosunków kulturalno-literackich między Polską a Wietnamem, najwybitniejszych postaciach literatury polskiej. Mimo różnic kulturowo-językowych, odmienności

tradycji i obyczajów zainteresowanie odbiorców znad Rzeki Czerwonej literaturą polską nie słabnie, ale przybiera na sile. Przyszłość literatury polskiej w Wietnamie rysuje się pomyślnie. Tłumacze mają świadomość, że ich praca ma cechy pewnej misji i przynosi kulturze wietnamskiej ogromny pożytek.

POLISH LITERATURE IN VIETNAM AFTER 1989

Despite the fact that cultural, customal and civilization differences do exist between Poland and Vietnam, Polish literature is not unknown to Vietnam. Fascination with Polish culture in general and literature in particular have existed for more than half a century and does not seem to be a passing style. It is due to the enormous impact of similarity of countries and nations' fates (foreign occupation lasting for centuries, temporary lost of independence, country divisions, relentless fights for national liberation) on it. Before 1989 and after, lots of Polish literature, among which there were the most important classical works such as *Sir Thaddeus* by A. Mickiewicz, *Quo vadis* by H. Sienkiewicz, *The Peasants* by W.S. Reymont, *The Pharaoh* and *The Doll* by B. Prus as well as contemporary writers such as W. Szymborska, T. Różewicz, R. Kapuściński, J.L. Wiśniewski, K. Grochola, T. Tryzna, have been translated in Vietnam. For decades Polish writers' works are close to Vietnamese readers' hearts and it does not seem to change in the future. Contrary to that, better conditions can be mentioned also due to the fact that in Vietnam many publishing companies – national and private ones – are interested in publishing translations of Polish literature. Also the number of translators, who are better prepared to translate Polish literature straightly from Polish because not only do they know Polish language but they are also very well discerned in many issues related to this literature, is increasing.

Keywords: Polish literature, Vietnam, „*Doi Moi*” period, translation

Dr Nguyen Chi Thuat – doktor polonistyki, studiował na Uniwersytecie Łódzkim i Uniwersytecie Warszawskim, od 1977 roku wykłada na Uniwersytecie Hanojskim, od 2005 roku pracuje w Zakładzie Badań Porównawczych oraz wykłada literaturę Wietnamu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tłumacz literatury polskiej na język wietnamski, członek Związku Literatów Wietnamskich, autor tomiku wierszy po polsku pt. *Znad Rzeki Czerwonej nad Wisłę i Wartę*. Jego najważniejsze publikacje naukowe to: *Adam Mickiewicz và văn học lãng mạn Ba Lan (Adam Mickiewicz i polski romantyzm)*, „*Văn học Nước ngoài*” (1998, nr 6); *Zainteresowanie literaturą polską w Wietnamie*, w: *Literatura, kultura i język polski w kontekstach i kontaktach światowych*, red. M. Czermińska, K. Meller, P. Fliciński (Poznań 2007); *Văn học Ba Lan ở Việt Nam (Literatura polska w Wietnamie)*, „*Nghiên cứu Văn học*” (2013, nr 6); *Ryszard Kapuscinski – cây bút phóng sự xuất sắc (Ryszard Kapuściński – mistrz reportaży)*, „*Nghiên cứu Văn học*” (2013, nr 6); *Wisława Szymborska và Giải Nobel Văn học I (Wisława Szymborska i literacka Nagroda Nobla)*, „*Nghiên cứu Văn học*” (2013, nr 8); *Tożsamości kultury wietnamskiej*, w: *Scripta manent – res novae*, red. S. Puppel, T. Tomaszewicz (Poznań 2013).